

Sygn. akt II Ca 647/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Elżbieta Siergiej (spr.) |
| Sędziowie: | SSO Renata Tabor SSO Mirosław Trzaska |
| Protokolant: | st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz |

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
w W. i B. (...) z siedzibą w R.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach

z dnia 20 marca 2017 r. sygn. akt I C 1229/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i III o tyle, że tytułem zadośćuczynienia zasądza 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych;

I.a zmienia zaskarżony wyrok w punkcie V i nakazuje pobrać od

pozwanych, solidarnie, na rzecz Skarbu Państwa Sądu

Rejonowego w Suwałkach 3.527,65 (trzy tysiące pięćset dwadzieścia

siedem, 65/100) złotych tytułem brakujących kosztów sądowych

oraz odstępuje od obciążania powódki pozostałą częścią tych

kosztów oraz obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz

pozwanych;

II. oddala apelacje pozwanych w pozostałym zakresie oraz apelację powódki w całości;

III. odstępuje od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Powódka M. P. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. i B. (...)E. z siedzibą w R., solidarnie, zadośćuczynienia w kwocie 66.181,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 21 lutego 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 863,98 zł tytułem odszkodowania. Domagała się ponadto ustalenia solidarnej odpowiedzialności pozwanych za skutki wynikające z wypadku, któremu uległa w dniu 30 grudnia 2011 roku, mogące powstać w przyszłości oraz kosztów procesu.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 20 marca 2017 r. zasądził od pozwanych (...) S.A. z siedzibą w W. i B. (...)E. z siedzibą w R., solidarnie, na rzecz powódki M. P. 66.181,81 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20 marca 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I) jak też kwotę 863,98 zł tytułem odszkodowania i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

U podstaw tego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 30 grudnia 2011 roku na drodze publicznej nr (...) w miejscowości K. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego poszkodowana została powódka M. P., podróżująca jako pasażerka na w samochodzie osobowym marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...) kierowanym przez M. D.. Sąd Rejonowy ustalił, że podczas samochód ten podczas wyprzedzania i jazdy lewym pasem drogi ślizgowo zderzył się z lewym przodem włączającego się do ruchu samochodu osobowego marki V. (...), którym kierował J. K., następnie zderzył się z lewym bokiem samochodu ciężarowego marki S. o nr rejestracyjnym (...), obrócił się lewym bokiem w kierunku jazdy przemieszczając się przy tym w prawo w skos i zjechał na trawiaste pobocze. Na poboczu prawym narożnikiem uderzył w betonowe ogrodzenie i obrócił się w lewo, zatrzymując się przy ogrodzeniu. W czasie zdarzenia powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa.

Odpowiedzialnymi za spowodowanie kolizji są M. D. kierująca samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) oraz J. K. kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), którzy zostali za to skazani prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 23 czerwca 2014 roku w sprawie sygn. akt II.K.463/13.

W dacie zdarzenia M. D. korzystała z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej w B. (...)E. z siedzibą w R. (poprzednio (...) Company SE na Łotwie), zaś J. K. w (...) S.A. z siedzibą w W..

Z miejsca wypadku M. P. przetransportowana została karetką pogotowia na Szpitalny Oddział Ratunkowy w S., gdzie po badaniu klinicznym i wykonaniu diagnostyki radiologicznej stwierdzono podwichnięcie kręgow (...) , ciąża (...). Pacjentka została przetransportowana do Oddziału Urazowo-Ortopedycznego Wojewódzkiego Szpitala (...) w B., gdzie po konsultacjach anestezjologa oraz konsultanta wojewódzkiego do spraw ortopedii zdecydowano o leczeniu zachowawczym, wykonano repozycję sposobem W.-J. i założono gorset gipsowy. W dniu 04 stycznia 2012 roku M. P. w stanie ogólnym dobrym wypisano do dalszego leczenia w Oddziale Urazowo-Ortopedycznym w S., gdzie wykonano kontrolne zdjęcie radiologiczne w gorsecie gipsowym wykazujące kompresyjne złamanie kręgu(...) ze zwichnięciem (...), podjęto decyzję o leczeniu operacyjnym. W dniu 11 stycznia 2012 roku wykonano operację - „Repozycja otwarta i spondylodeza tylna (...) H. L.". Zalecono poruszanie się w sznurówce ortopedycznej usztywniającej kręgosłup (...). Powódkę wypisano z Oddziału w dniu 20 stycznia 2012 roku z zaleceniem kontynuacji wyuczonych w oddziale ćwiczeń

i kontroli w (...) za 2 tygodnie. Dalsze leczenie w (...) trwało do grudnia 2012 roku. Ostatnia wizyta w (...) miała miejsce w 2015 roku. Powódka pozostawała także pod opieką Poradni Neurologicznej..

W wyniku wypadku z dnia 30 grudnia 2011 roku M. P. doznała złamania trzonu kręgu (...) ze zwicnięciem kręgow (...) i z przejściowymi objawami ubytkowymi w zakresie czuciowym na prawej kończynie dolnej. Bezpośrednią przyczyną złamania kręgosłupa lędźwiowego było jego niekontrolowane, nadmierne zgięcie (tzw. mechanizm zgięciowy), które przy zapiętych pasach mogło wystąpić jedynie podczas nagłego uniesienia i gwałtownego opadnięcia samochodu. Doznane obrażenia stanowiły wskazanie do podjęcia interwencji chirurgicznej, w wyniku której zostały usztywnione 2 segmenty kręgosłupa piersiowego i 3 kręgosłupa lędźwiowego. W konsekwencji w znacznym stopniu ograniczona została ruchomość kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego na tych poziomach. Przez okres pozostawania w gorsecie ortopedycznym i przez dalszych 6 tygodni po operacji M. P. wymagała pomocy innych osób w czynnościach z zakresu samoobsługi. Odczuwała w tym czasie znaczne dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowego, drętwienie kończyn dolnych, zwłaszcza prawej oraz uczucie sztywności kręgosłupa lędźwiowego. Doznane, poważne obrażenia kręgosłupa będą w przyszłości przyczyną powstania wczesnych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa w odcinku piersiowym i lędźwiowym, z obecnością przewlekłych dolegliwości bólowych i różnego rodzaju neurologicznych objawów ubytkowych ograniczających sprawność fizyczną M. P.. Aktualnie jej stan zdrowia jest zadowalający, choć odczuwa ona stale, miernego stopnia nasilone dolegliwości bólowe i uczucie sztywności kręgosłupa lędźwiowego oraz drętwienie prawej kończyny dolnej. Stwierdzone dysfunkcje kręgosłupa ograniczają czynności wymagające dłuższego stania, siedzenia w jednej pozycji, prac w pozycjach wymuszonych, podnoszenia i dźwigania cięższych przedmiotów. Ponadto większość sportów rekreacyjnych takich jak bieganie, skoki, gry zespołowe, jest dla powódki niedostępna. W przyszłości opisane dolegliwości i dysfunkcje kręgosłupa będą się pogłębiały, a stosowanie systematycznej rehabilitacji, również w warunkach sanatoryjnych, może ten proces jedynie w pewnym stopniu ograniczyć.

Pod względem neurologicznym M. P. na skutek wypadku z dnia 30 grudnia 2011 roku doznała poważnego urazu kręgosłupa piersiowo-lędźwiowego ze złamaniem trzonu kręgu (...) oraz podwicnięciem (...) oraz najpewniej z kompresją na korzenie nerwowe z wtórnymi objawami bólowymi i czuciowymi w zakresie prawej kończyny dolnej. Neurolog konsultujący M. P. w dniu zdarzenia stwierdził zaburzenia czuciowe uda prawego, łydki i prawej stopy. Miały one charakter objawów obwodowych typu korzeniowego, nie stwierdzono natomiast cech uszkodzenia rdzenia kręgowego. Obecnie u powódki nadal występuje drętwienie prawej kończyny dolnej, choć nie stwierdzono ubytków w zakresie czucia powierzchniowego, czy głębokiego. Brak jest zaburzeń ruchowych, zaników mięśniowych, niedowładów. W badaniu neurologicznym utrzymują się zaznaczone objawy korzeniowe typu M., brak jest w dalszym ciągu odruchów kolanowych - szczególnie wyraźnie po stronie prawej. Funkcje lokomocyjne kończyn dolnych są zachowane prawidłowo. Dynamika objawów neurologicznych wykazuje tendencję ustępującą. Ewentualne pojawianie się objawów neurologicznych w przyszłości może być wtórne do zmian w układzie kostno-stawowym. W aktualnym stanie neurologicznym M. P. ma 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. O tak ustalonej wysokości procentowej uszczerbku na zdrowiu decyduje nieduży stopień, zarówno nasilenia analizowanych objawów, jak i stopień wpływu na sprawność lokomocyjną kończyny dolnej prawej.

W wyniku opisanego powyżej wypadku komunikacyjnego u powódki wystąpiły ponadto zaburzenia psychiczne pod postacią zaburzeń adaptacyjnych i depresyjno-lękowych. Początkowo lęki dotyczyły sytuacji zdrowotnej powódki i zdrowia nienarodzonego dziecka. Potem dołączyły się lęki przed jazdą samochodem, przed powrotem do pracy. Z osoby aktywnej i odważnej, stała się lękliwa, nadmiernie skoncentrowana na zdrowiu swoim i bliskich, co było obciążające dla jej rodziny. Lęki rozszerzyły się potem na sytuację ogólną, unikała przykrych informacji. Spowodowało to podjęcie leczenia psychiatrycznego. W chwili obecnej nadal występują u niej objawy zaburzeń depresyjnych-lękowych-mieszanych.

Sąd Rejonowy ustalił, że M. P. w dacie wypadku z dnia 30 grudnia 2011 roku miała 31 lat. Była osobą sprawną fizycznie, pracującą zawodowo, energiczną, o pogodnym usposobieniu, prowadzącą aktywny tryb życia, wiodącą szczęśliwe życie rodzinne (właśnie dowiedziała się, że spodziewa się drugiego dziecka). Po wypadku jej życie uległo dość istotnym zmianom. Przez okres pozostawania w gorsecie ortopedycznym i przez dalszych 6 tygodni po operacji wymagała pomocy innych osób w czynnościach z zakresu samoobsługi. Odczuwała w tym czasie znaczne dolegliwości bólowe,

a nie mogła stosować silnych środków przeciwbólowych z uwagi na ciążę. Wystąpiły też zaburzenia psychiczne pod w/w postaciami.

Obecnie powódka odczuwa stałe, aczkolwiek miernego stopnia nasilenia dolegliwości bólowe i uczucie sztywności kręgosłupa lędźwiowego oraz drętwienie prawej kończyny dolnej. Stwierdzone dysfunkcje kręgosłupa nadal ograniczają czynności wymagające dłuższego stania, siedzenia w jednej pozycji, prac w pozycjach wymuszonych, podnoszenia i dźwigania cięższych przedmiotów i stanowią przeszkodę do uprawiania większości sportów rekreacyjnych. Z uwagi na lęk przed jazdą samochodem powódka zmieniła miejsce pracy, co wiązało się z akceptacją niższego stanowiska i wynagrodzenia. Jej syn, urodzony z ciąży, w której była w trakcie zdarzenia, cierpi na bezdechy, co powódka wiąże z przeżytym wypadkiem i co stanowi dla niej dodatkowe źródło stresu. Aktualnie jeździ ona samodzielnie samochodem, gdyż daje jej to większy komfort niż jazda z innym kierowcą.

M. P. szkodę osobową związaną z wypadkiem z dnia 30 grudnia 2011 roku zgłosiła zarówno B. (...)E. z siedzibą w R. (poprzednio (...) Company SE na Łotwie), jak i (...) S.A. z siedzibą w W.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego drugi z w/w ubezpieczycieli uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i przyznał powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę łącznie 53.818,19 zł, w tym 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, 1.800,00 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki i 318,19 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia. Z kolei B. (...)E. z siedzibą w R. (poprzednio (...) Company SE na Łotwie) pismem z dnia 21 sierpnia 2013 roku odmówił wypłaty roszczenia, gdyż M. P. uzyskała już świadczenia rekompensujące doznaną przez nią krzywdę od (...) S.A.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy wskazał, że odpowiedzialność sprawców kolizji z dnia 30 grudnia 2011 roku za szkodę na osobie powódki nie budziła wątpliwości, zostali oni bowiem za to skazani prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 23 czerwca 2014 roku w sprawie sygn. akt II.K.463/13. Ich odpowiedzialność ma źródło w art. 436 § 2 kc w zw. z art. 436 § 1 kc i 415 kc.

Wobec powyższego nie budziła wątpliwości Sądu także odpowiedzialność pozwanych, którzy udzielali sprawcom ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej, której zresztą co do zasady nie kwestionowali. Wprawdzie pozwany (...) S.A. podnosił, iż wpływ na powstanie obrażeń kręgosłupa powódki miała jedynie prędkość pojazdu kierowanego przez M. D. (ubezpieczoną w B. (...)E. z siedzibą w R.), w związku z czym tylko ten ubezpieczyciel winien za nią odpowiadać, okoliczność ta nie znalazła jednak potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska tego pozwanego wskazując, w szczególności, że z opinii biegłego sądowego z zakresu m.in. rekonstrukcji zdarzeń drogowych T. M., którą uznał za miarodajny dowód w sprawie wynika, iż nie da się jednoznacznie ustalić, w którym momencie zdarzenia doszło do powstania stwierdzonych u powódki obrażeń ciała, zaś prędkość, z jaką poruszał się pojazd kierowany przez M. D. miała wprawdzie istotny wpływ na powstanie tychże obrażeń, ale nie był to czynnik jedyny, ani decydujący. Podkreślił też, że winą za spowodowanie zdarzenia zostali obarczeni obydwój kierujący, gdyż każdy z nich naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym (tak prawomocny wyrok skazujący Sąd Rejonowego w Suwałkach z dnia 23 czerwca 2014 roku w sprawie sygn. akt II.K.463/13), zaś bezpośrednią przyczyną złamania kręgosłupa lędźwiowego było jego niekontrolowane, nadmierne zgięcie (tzw. mechanizm zgięciowy), a taka sytuacja przy zapiętych pasach mogła wystąpić jedynie podczas nagłego uniesienia i gwałtownego opadnięcia samochodu, bez związku z jego prędkością (biegły G. K.).

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że roszczenie o zadośćuczynienie ma oparcie w art. 445 kc a celem jego jest naprawienie krzywd wyrządzonych deliktem oraz złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych - zarówno tych już doznanych, jak też tych mogących wystąpić w przyszłości. Przy czym nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2000 roku, sygn. akt V CKN 909/00, LEX nr 56027). Z kolei wysokość zadośćuczynienia, z uwagi na jego kompensacyjny charakter, powinna być adekwatna do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności, takie jak nasilenie cierpień - zarówno fizycznych jak i psychicznych, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa czy trwałe następstwa zdarzenia. Rozmiar zadośćuczynienia musi przy tym przedstawiać dla pokrzywdzonego ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie określenie wysokości zadośćuczynienia powinno

się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272).

W tym zakresie Sąd Rejonowy opierał się na opiniach biegłych sądowych z zakresu ortopedii-traumatologii i neurologii uznając, że wynika z nich jednoznacznie, iż w związku z kolizją z dnia 30 grudnia 2011 roku powódka doznała opisanych wyżej uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia. Podkreślił, że uszkodzenia ciała powódki z uwagi na lokalizację utrudniały normalne funkcjonowanie w życiu codziennym i jednocześnie uniemożliwiały (okresowo) wykonywanie czynności zawodowych i wypełnianie ról społecznych. Przez okres pozostawania w gorsecie ortopedycznym i przez dalszych 6 tygodni po operacji M. P. wymagała pomocy innych osób w czynnościach z zakresu samoobsługi. Doznane przez powódkę urazy skutkowały przy tym cierpieniami fizycznymi, których nasilenie było znaczne i trwało przez dłuższy okres. Dolegliwości bólowe, choć w mniejszej niż początkowo intensywności, utrzymują się do dnia dzisiejszego (m.in. drętwienie całej prawej kończyny dolnej, uczucie jej pieczenia, drętwienie podudzia lewego, ból i usztywnienie w krzyżu, bolesność i ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego), zaś funkcjonowanie z ciągłym bólem uznać należy za uciążliwe i stresujące. Ponadto stwierdzone dysfunkcje kręgosłupa ograniczają czynności wymagające dłuższego stania, siedzenia w jednej pozycji, prac w pozycjach wymuszonych, podnoszenia i dźwigania cięższych przedmiotów, większość sportów rekreacyjnych jest powódce niedostępna, a przywrócenie jej sprawności sprzed wypadku nie będzie nigdy możliwe. Nie ma też możliwości uniknięcia w przyszłości powstania zmian zwyrodnieniowo-zniekształcających kręgosłupa z konsekwencjami klinicznymi.

Poza sferą typowo „uszkodzeniową”, pokazującą wymierne, bo zewnętrzne skutki wypadku, powódka M. P. doznała też w związku z kolizją z dnia 30 grudnia 2011 roku szkód w sferze psychicznej, zaś wszelkie zachwiania zdrowia psychicznego rodzą dla człowieka ujemne konsekwencje nie tylko medyczne, ale też we wszystkich innych przejawach jego dotychczasowej aktywności życiowej. W tym kontekście Sąd podkreślił, że w dacie kolizji powódka była osobą młodą (31 lat), sprawną, pracującą zawodowo, energiczną, o pogodnym usposobieniu, prowadzącą aktywny tryb życia, wiodącą szczęśliwe życie rodzinne, a po wypadku jej życie uległo zasadniczym zmianom. Doznane obrażenia fizyczne, jak też przeżyta trauma znacznie ograniczyły sprawność psychiczną powódki, zwłaszcza w początkowym okresie po wypadku. Czuła się ona przybita i zawstydzona koniecznością zmiany swojego funkcjonowania i życia, zależnością od innych osób, brakiem samodzielności w początkowym okresie po wypadku. Musiała zrezygnować z lubianej aktywności fizycznej, zrezygnować z awansu i lepszych zarobków i powrócić do pracy w miejscu zamieszkania. Była też przygnębiona niemożnością sprawowania pełnej opieki nad młodszym dzieckiem i uczestniczenia w aktywnościach starszego dziecka. Jej zachowania stały się przyczyną pogorszenia relacji rodzinnych, a sytuacje komunikacyjne i jazda samochodem nadal wywołują lęki. Spowodowało to podjęcie przez powódkę leczenia psychiatrycznego, gdyż sama nie była w stanie poradzić sobie z problemami psychicznymi. Leczenie podjęła w październiku 2013 roku, a więc już po powrocie do pracy, po upływie prawie dwóch lat od wypadku. W chwili obecnej powódka nadal ujawnia objawy i zachowania lękowe. Z osoby aktywnej i odważnej, stała się lękliwa, nadmiernie skoncentrowana na zdrowiu swoim i bliskich, co było obciążające dla jej rodziny. W porównaniu z okresem bezpośrednio po wypadku jej samopoczucie wprawdzie poprawiło się, ale nadal występują u niej objawy zaburzeń depresyjnych-lękowych-mieszanych. Ponadto wskazana przez biegłego ortopedę perspektywa wczesnych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa z obecnością przewlekłych dolegliwości bólowych i różnego rodzaju objawów ubytkowych ograniczających sprawność fizyczną również nie może nastrajać jej optymistycznie na przyszłość. Aktualnie powódka wróciła do pracy zawodowej i jeździ samodzielnie samochodem. Podjęcie pracy świadczy jednak jedynie o częściowej poprawie jej stanu psychicznego, gdyż nadal odczuwa lęki i z tego powodu starała się o zmianę miejsca pracy, wstydzi się swoich słabości. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, że jej młodsze dziecko cierpi na bezdechy, co może być pośrednim skutkiem wypadku, a co przysparza powódce dodatkowego lęku o zdrowie dziecka.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Rejonowy uznał roszczenie o zadośćuczynienie za usprawiedliwione, tak co do zasady, jak i co do wysokości. Wysokość dodatkowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę określić należało - zdaniem tego Sądu - na kwotę równą zgłoszonemu żądaniu, tj. 66.181,81 zł, co stanowi - z jednej strony - kwotę stanowiącą dla powódki realnie odczuwalną wartość pozwalającą zniwelować cierpienia wywołane zdarzeniem z dnia 30 grudnia 2011 roku, które spowodowało konieczność wielomiesięcznego leczenia i rehabilitacji oraz utrzymujący

się uraz psychiczny, a z drugiej – za kwotę akceptowalną z punktu widzenia poszanowania dobra, jakim jest zdrowie ludzkie. Ponadto przyznanie takiej sumy na rzecz powódki w kontekście doznanych przez nią cierpień – w ocenie Sądu - nie może być traktowane, jako bezpodstawne wzbogacenie, lecz jako adekwatna rekompensata.

Odsetki od w/w kwoty Sąd Rejonowy zasądził od daty wyrokowania dzieląc w tym zakresie ugruntowany pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 30 października 2003r. w sprawie sygn. akt IV.CK.130/02 (LEX nr 82273) oraz w szeregu innych przywołanych orzeczeń, w myśl którego w przypadku zadośćuczynienia uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania, z tym zastrzeżeniem, że dotyczy to sytuacji, w których ustalenie wysokości zadośćuczynienia następuje według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Przenosząc to na grunt sprawy niniejszej Sąd pierwszej instancji stwierdził, że oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę M. P. na skutek wypadku z dnia 30 grudnia 2011 roku, zarówno w zakresie urazu fizycznego, jak i – w szczególności - psychicznego, dokonywał uwzględniając stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, z uwagi na długotrwałość jej leczenia. Brak więc było podstaw do ustalenia, iż pozwani pozostawali w zwłoce już od dnia 01 listopada 2014 roku. Dlatego też żądanie zasądzenia odsetek od kwoty przyznanej tytułem zadośćuczynienia za okres od 01 listopada 2014 roku do 19 marca 2017 roku podlegało oddaleniu (pkt III sentencji wyroku).

Sąd Rejonowy uwzględnił ponadto (pkt II wyroku) żądanie zasądzenia kwoty 863,98 zł tytułem odszkodowania za kontynuowanie leczenia psychiatrycznego i ortopedycznego (100,00 zł – usługa fizjoterapeutyczna (masaż kręgosłupa); 230,00 zł – konsultacja u ortopedy; 232,86 zł – koszt zakupu leków antydepresyjnych; 161,12 zł – koszt dojazdu do lekarza ortopedy w O.; 140,00 zł – koszt wizyty u lekarza psychiatry), jako znajdujące oparcie w art. 444 § 1 kc oraz udowodnione za pomocą dokumentów w postaci faktur i rachunków a nadto niekwestionowane przez pozwanych.

Uwzględnieniu przez Sąd I instancji podlegało także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku, któremu powódka uległa w dniu 30 grudnia 2011 roku na przyszłość. W tym zakresie Sąd ten wskazał, że wprawdzie w obecnym stanie prawnym wyeliminowane zostało w odniesieniu do szkód na osobie niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia wcześniej niż szkoda się ujawniła, niemniej wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 3 kc) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży i pozwala uniknąć ewentualnych trudności dowodowych, które narastają z biegiem lat (tak SN w uzasadnieniu do uchwały z dnia 24 lutego 2009 roku, sygn. akt III CZP 2/09, OSNC 2009/12/68). Za takim rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie przemawia, w ocenie Sądu Rejonowego, opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii G. K., z której wynika, że poważne obrażenia kręgosłupa doznane przez powódkę będą w przyszłości przyczyną powstania wczesnych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa w odcinku piersiowym i lędźwiowym, z obecnością przewlekłych dolegliwości bólowych i różnego rodzaju neurologicznych objawów ubytkowych ograniczających sprawność fizyczną powódki. Biegły z zakresu neurologii stwierdził zaś, iż wtórne do zmian w układzie kostno–stawowym może być pojawianie się u powódki w przyszłości również objawów neurologicznych.

O kosztach sądowych Sąd Rejonowy rozstrzygnął na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016r., poz. 623) w zw. z art. 100 zd. 2 kpc i nakazał pobranie tej kwoty na rzecz Skarbu Państwa solidarnie od obu pozwanych uznając, że powódka uległa jedynie co do nieznaczej części swego żądania (tj. co do odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia za okres od 01 listopada 2014 roku do 19 marca 2017 roku).

Apelacje od tego orzeczenia wnieśli powódka oraz obaj pozwani.

(...) S.A. w W. zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 20.03.2017r w części, tj. w pkt. I, II, IV i V zarzucając mu:

I. **naruszenie prawa materialnego - art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc** polegające na uznaniu, że przyznana w wyroku kwota 66.181,81zł tytułem zadośćuczynienia, do łącznej kwoty 116.181,81zł, jest odpowiednia i kompensuje w całości doznaną przez powódkę krzywdę w sytuacji, gdy jest ona niewspółmiernie wysoka zważywszy na wagę indywidualnych okoliczności decydujących o rozmiarze doznanej przez powódkę krzywdy w rozumieniu art. 445 § 1 kc oraz braku wystarczających dowodów wskazujących na to, że pozwany (...) S.A. jako ubezpieczyciel J. K. ponosi odpowiedzialność za powstanie obrażeń ciała u powódki;

II. **naruszenie przepisów postępowania - art. 217 § 1 kpc w związku z art. 227 kpc** polegające nieuwzględnieniu wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej celem wyjaśnienia wpływu prędkości pojazdu marki V. na powstanie obrażeń kręgosłupa u powódki;

III. **sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego** wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszzechstronny i uchybiający zasadzie prawidłowego wnioskowania poprzez:

- nieuwzględnienie opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. wydanej w dniu 10.06.2013r (k. 126-146), z której wynika, że przekroczenie prędkości przez kierującą pojazdem marki V. było jedyną przyczyną powstania obrażeń kręgosłupa u powódki, a na powstanie obrażeń pokrzywdzonej żadnego wpływu nie miało wcześniejsze zderzenie z samochodem J. K. jak i z samochodem S.,
- uznaniu jako mniejszej wagi wniosku powołanego w sprawie biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych T. M., który w opinii z dnia 20.05.2016 r. podał, że prędkość, z jaką poruszał się V., miała istotny wpływ na powstanie obrażeń ciała u powódki,
- uznaniu jako mniejszej wagi wniosku powołanego w sprawie biegłego sądowego z zakresu ortopedii G. K. (2), który w opinii uzupełniającej wskazał, że gdyby nie nadmierna prędkość to najprawdopodobniej nie doszłoby w ogóle do wypadku i do powstania mechanizmu łamiącego kręgosłup, a prawdopodobnie samochód jadący z przepisową prędkością zakończyłby drogę na etapie hamowania albo może na pierwszej przeszkodzie i nie dojechałby do niefortunnego uskoku terenu,
- nieuwzględnienie faktu, że w toku likwidacji szkody pozwany (...) przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 50.000 zł, która to kwota jest adekwatna do doznanych przez powódkę obrażeń i cierpień,
- niewzięcie pod uwagę, iż ze sporządzonych w sprawie opinii biegłych z zakresu neurologii, psychiatrii i ortopedii nie wynika, aby powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, uzasadniającego zasądzenie dodatkowego zadośćuczynienia 66.181,81zł - do łącznej kwoty 116.181,81zł.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Suwałkach do ponownego jej rozpoznania.

Z kolei pozwany B. (...)E. z siedzibą w R. zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w Suwałkach w pkt. I, IV i V i zarzucił temu rozstrzygnięciu:

I. **naruszenie prawa materialnego i procesowego, a mianowicie:**

1. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyznanie powódce zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości rażąco zawyżonej w stosunku do rozmiaru krzywdy, cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez powódkę na skutek zdarzenia drogowego z dnia 30.12.2011 r., podczas gdy:

a) ustalona przez Sąd I instancji na rzecz powódki łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 116.181,81 zł, uwzględniająca kwotę 50.000,00 zł wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego przez pozwanego (...) S.A., w oparciu stan faktyczny ustalony w sprawie, jest kwotą rażąco zawyżoną, nieadekwatną do zakresu doznanej przez powódkę krzywdy, która nie tylko doprowadzi do złagodzenia krzywdy doznanej przez powódkę, ale przede wszystkim do jej wzbogacenia, a co jest ewidentnie sprzeczne z istotą instytucji zadośćuczynienia, budzi uzasadnione wątpliwości z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i co stawia powódkę w lepszej sytuacji aniżeli poszkodowani, którzy otrzymują podobne kwoty w razie cięższych schorzeń ograniczających funkcjonowanie w zakresie podstawowych czynności życiowych;

b) obrażenia, jakich doznała powódka na skutek zdarzenia drogowego z dnia 30.12.2011 r. - zgodnie z opinią biegłego sądowego z zakresu neurologii wywołały jedynie 5% długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki, a u powódki aktualnie nie stwierdza się zaburzeń ruchowych (bez zaników mięśniowych, bez niedowładów), a funkcje lokomocyjne kończyn dolnych są zachowane prawidłowo;

c) Sąd I instancji nie zindywidualizował kryteriów, jakimi kierował się określając należne powódce zadośćuczynienie na łączną kwotę aż 116.181,81 zł, a jedynie przytoczył ustalone fakty i orzecznictwo sądowe wydane na gruncie art. 445 § 1 k.c., nie wskazując przy tym, jaką wagę przyłożył do poszczególnych czynników mających wpływ na określenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę, stwarzając tym samym jedynie pozory dokonanej subsumcji;

d) Sąd I instancji nie odniósł ustalonej wartości zadośćuczynienia do sposobu, w jaki realnie przyznane powódce zadośćuczynienie mogło stanowić dla niej źródło złagodzenia krzywdy i nie dokonał ustaleń, z których wynikałoby, aby to właśnie kwota 116.181,81 zł, a nie kwota 50.000,00 zł miała przynieść powódce równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienie fizyczne i z jakich przyczyn w ocenie Sądu I instancji przyznane zadośćuczynienie akurat w kwocie 116.181,81 zł, spełniało przesłanki świadczenia odpowiedniego;

e) lęki powódki związane z bezdechem dziecka nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem drogowym z dnia 30.12.2011 r. i jako takie nie mogą być brane pod uwagę przy uwzględnieniu zakresu krzywdy powódki wywołanej zdarzeniem ubezpieczeniowym, a ponadto powódka nie udowodniła faktu, że bezdech, z którym zmaga się dziecko powódki jest konsekwencją zdarzenia drogowego z dnia 30.12.2011 r.,

2. art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości w sytuacji, gdy powódka nie wykazała interesu prawnego w formułowaniu tego roszczenia w postaci niepewności prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych jak i prawnych, a przy wystąpieniu nowej szkody związanej ze zdarzeniem w ciągu trzech lat od jej ujawnienia będzie mogła dochodzić jej naprawienia.

Wskazując na powyższe, pozwany B. (...)E. wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji w pkt I poprzez oddalenie powództwa o zasądzenie zadośćuczynienia w całości, w pkt IV poprzez oddalenie powództwa o ustalenie jego odpowiedzialności wobec powódki M. P. za skutki wynikające z wypadku z dnia 30.12.2011 r. na przyszłość i w pkt V poprzez orzeczenie o kosztach procesu za pierwszą instancję stosownie do wyniku sprawy. Wniósł również o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Powódka M. P. w swojej apelacji zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 20 marca 2017 r. w pkt III , w części oddalającej powództwo co do odsetek ustawowych od kwoty 66.181,81 zł za okres od dnia 01 listopada 2014 r. do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie prawa materialnego tj. art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392) poprzez ich niezastosowanie oraz art. 363 § 2

k.c. poprzez jego błędną wykładnię, wyrażające się w przyjęciu, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę stanowi szkodę szacowaną według cen obowiązujących w dacie wyrokowania, podczas gdy stanowi ono świadczenie pieniężne, które powinno zostać spełnione przez zakład ubezpieczeń w terminie 30 dni od zgłoszenia tego roszczenia, a w razie opóźnienia można żądać odsetek ustawowych na zasadach ogólnych.

Wskazując na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I w części określającej datę początkową biegu terminu dla odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie kwoty 66.181,81 zł i zasądzenie ich za okres od 1 listopada 2014 r. do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych są częściowo uzasadnione tylko w zakresie, w jakim dotyczą wysokości zadośćuczynienia, nie sposób bowiem zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego (...) S.A. w W., że nie ponosi on odpowiedzialności cywilnej za skutki przedmiotowego zdarzenia także co do zasady.

Sąd Okręgowy nie podzielił podniesionego w powyższym kontekście w apelacji tegoż pozwanego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.. Wadliwości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów miałyby polegać na nieuwzględnieniu opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. wydanej w dniu 10.06.2013r, oraz na niewłaściwej ocenie opinii biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych T. M. i z zakresu ortopedii G. K. (2), z których zdaniem apelującego wynika, iż zderzenie z samochodem J. K. jak i z samochodem S. nie miało żadnego wpływu na powstanie u powódki obrażeń kręgosłupa, a jedyną tego przyczyną było przekroczenie prędkości przez kierującą pojazdem, którym podróżowała powódka. Zarzuty te nie mogły być uznane za trafne chociażby w konfrontacji z treścią prawomocnego wyroku skazującego Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 23 czerwca 2014 roku w sprawie sygn. akt II.K.463/13. Sąd w postępowaniu cywilnym jest związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.). Skoro zatem – co jest poza sporem - ubezpieczony w pozwanym (...) S.A. J. K. w/w wyrokiem został skazany za to, że „... naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym ... czym przyczynił się do powstania obrażeń ciała u pasażerki samochodu kierowanego przez M. M. (2) P. ... w postaci złamania kręgu (...)ze zwichnięciem na poziomie (...) z objawami neurologicznymi w postaci zaburzeń czucia kończyny dolnej prawej...”, to obrona pozwanego oparta na kwestionowaniu związku przyczynowego między szkodą a działaniem J. K., stojąca w oczywistej sprzeczności z przytoczonymi ustaleniami sentencji prawomocnego wyroku skazującego nie mogła odnieść skutku. Dlatego tylko na marginesie należy dodać, że z materiału dowodowego, w tym również z powołanej w apelacji opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych T. M. jednoznacznie wynika, że w łańcuchu zdarzeń zawinione działanie J. K. było tym, które zapoczątkowało całą sekwencję. Opinia biegłego nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że gdyby nie pierwsze zderzenie, które spowodowało zmianę kierunku poruszania się samochodu prowadzonego przez M. D. to do dalszych zderzeń, a w rezultacie także do uszkodzenia ciała powódki zapewne by nie doszło. Poza zakresem kognicji sądu w tej sprawie pozostaje natomiast stopień przyczynienia się każdego ze sprawców, bowiem ich odpowiedzialność cywilna wobec powódki, a więc także odpowiedzialność ubezpieczycieli, jest solidarna.

Z tych samych przyczyn niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 217 § 1 kpc w związku z art. 227 kpc polegającego, według apelującego (...) S.A. na nieuwzględnieniu jego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej celem wyjaśnienia wpływu prędkości pojazdu marki V. na powstanie obrażeń kręgosłupa u powódki. Dowód taki, niezależnie od uzasadnionych wątpliwości, czy wskazana specjalność (mechanika pojazdowa) predysponuje biegłego do wypowiedania się w zakresie wynikającym z tak postawionej tezy dowodowej, nie mógłby uchylić wynikającego z art. 11 k.p.c. związania Sądu w sprawie cywilnej ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego w sprawie karnej – o czym powyżej.

Sąd Okręgowy akceptuje także pozostałe, przytoczone na wstępie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za podstawę swojego wyrokowania. W ustaleniach tych nie sposób dopatrzeć się zarzucanej sprzeczności z treścią materiału dowodowego wywołanej nieuwzględnieniem faktu przyznania powódce w toku likwidacji szkody zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł, czy też zbagatelizowaniem wniosków opinii biegłych z zakresu neurologii,

psychiatrii i ortopedii co do rodzaju i zakresu doznanego przez powódkę długotrwałego a nie trwałego uszczerbku na zdrowiu. Wbrew stanowisku apelacji (...) S.A., z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że obie te okoliczności zostały przez Sąd I instancji ustalone prawidłowo – a co więcej – zgodnie z twierdzeniami skarżącego. Implikuje to wniosek, że Sąd uwzględnił je także w procesie subsumpcji (stosowaniu norm prawa materialnego do ustalonego przez siebie stanu faktycznego), do której to sfery działania sądu (nie zaś do sfery ustaleń faktycznych) należy ocena wielkości zadośćuczynienia pieniężnego, jakie w ustalonym stanie faktycznym jest „odpowiednie”.

Sąd Okręgowy częściowo podzielił natomiast zawarte w apelacjach obu pozwanych zarzuty naruszenia prawa materialnego – art. 445 § 1 kc przez uznanie, że kwota łącznie 116.181,81zł (wraz z wypłaconą wcześniej z tego tytułu przez (...) SA kwotą 50.000 zł) jest, zważywszy na wagę indywidualnych okoliczności decydujących o rozmiarze doznanej przez powódkę krzywdy, zadośćuczynieniem „odpowiednim” w rozumieniu tego przepisu.

Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku omówił i wyjaśnił istotę zadośćuczynienia, jego cele oraz wypracowane przez judykaturę kryteria przyznawania tego świadczenia. Celem podsumowania jedynie trzeba więc przypomnieć, że określenie wysokości zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił sądowi, który w tym zakresie korzysta z daleko idącej swobody, przepisy prawa nie wskazują bowiem kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, a jedyną tego przesłanką pozostaje, co do zasady, charakter i rozmiar krzywdy, intensywność i długotrwałość cierpienia fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków (vide m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 9.09.2015 r., IV CSK 624/14, z 12.07.2012 r. I CSK 74/12, z 8.06.2011 r., I PK 275/10). Niewątpliwie zadośćuczynienie powinno uwzględniać wszystkie aspekty krzywdy w odniesieniu do konkretnego pokrzywdzonego. Przyjmuje się również – co Sąd Okręgowy podziela – że, choć wysokość świadczeń przyznawanych w podobnych stanach faktycznych nie stanowi dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia, to nie powinno ono rażąco odbiegać od zasadzanych w analogicznych przypadkach (vide wyroki Sądu Najwyższego z 4.03.2015 r., IV CSK 422/14 i z 28.06.2005 r., I CK 7/05). Jego podstawową funkcją jest funkcja kompensacyjna, przy czym zadośćuczynienie nie może być symboliczne – powinno stanowić odczuwalną wartość majątkową (wyrok Sądu Najwyższego z 6.02.2015 r., II CSK 334/14 i powołane tam orzecznictwo), a z drugiej strony nie powinno prowadzić do wzbogacenia uprawnionego. Na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia – aczkolwiek jedynie uzupełniająco i pośrednio – rzutować może również poziom przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, choć przesłanka ta nie może pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji, jaką jest kompensacja krzywdy.

Sąd Rejonowy, choć prawidłowo ustalił i, wbrew zarzutom apelacji pozwanego B. (...)E., wystarczająco zindywidualizował okoliczności wskazujące na charakter i rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, to jednak wynik dokonanej subsumpcji nie zasługuje na pełną akceptację. Nie sposób w szczególności odmówić racji apelującym co do tego, że obrażenia, jakich doznała powódka na skutek zdarzenia drogowego z dnia 30.12.2011 r., zgodnie z opiniami powołanych w sprawie biegłych sądowych z zakresu neurologii, ortopedii i psychiatrii, nie spowodowały u niej trwałego a jedynie długotrwałego, i tylko 5-procentowy uszczerbek na zdrowiu. Biegli z zakresu neurologii i ortopedii uznali aktualny stan zdrowia powódki za zadowalający, odczuwane zaś nadal, dolegliwości bólowe i uczucie sztywności kręgosłupa lędźwiowego oraz drętwienie prawej kończyny dolnej za nasilone jedynie w stopniu miernym. Stwierdzone przez nich dysfunkcje kręgosłupa stanowią wprawdzie przeciwwskazanie dla uprawiania przez powódkę sportów takich jak bieganie, skoki, czy gry zespołowe nie uniemożliwiają zaś, a tylko ograniczają czynności wymagające dłuższego stania, siedzenia w jednej pozycji, prac w pozycjach wymuszonych, podnoszenia i dźwigania cięższych przedmiotów. Nie stwierdzono u powódki ubytków w zakresie czucia powierzchniowego, czy głębokiego, zaburzeń ruchowych, zaników mięśniowych, niedowładów. Wprawdzie w badaniu neurologicznym odnotowano brak w dalszym ciągu odruchów kolanowych - szczególnie po stronie prawej, to jednak funkcje lokomocyjne kończyn dolnych są zachowane prawidłowo, a dynamika objawów neurologicznych wykazuje tendencję ustępującą. O przyjęciu jedynie 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki - jak wskazał biegły neurolog – zdecydował nieduży stopień nasilenia stwierdzonych objawów, jak i wpływu na sprawność lokomocyjną kończyny dolnej prawej.

Również biegła psychiatra nie stwierdziła, aby skutkiem wypadku komunikacyjnego był trwały, czy choćby długotrwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym powódki, mimo, że nadal występują u niej objawy zaburzeń depresyjnych-lękowych-mieszanych, których geneza ma związek z tym zdarzeniem. Jak słusznie podkreślają skarżący,

Sąd Rejonowy bezpodstawnie zaliczył też do skutków wypadku komunikacyjnego z 2011 r. niewątpliwie stresogenne dla powódki komplikacje zdrowotne jej syna, urodzonego z ciąży, w której była w trakcie zdarzenia. To, że sama powódka wiąże bezdechy, na które cierpi jej dziecko z przeżytych wypadkiem i stanowi to dla niej dodatkowe źródło stresu, nie daje jednak podstawy do konstruowania takiego związku w konfrontacji z materiałem dowodowym sprawy. Uwzględnienie tej okoliczności wśród mających wpływ na ocenę rozmiaru krzywdy powódki nie znajduje zatem dostatecznego uzasadnienia.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy podzielił ocenę Sądu Rejonowego co do rodzaju i zakresu krzywdy dotychczas doznanej przez powódkę, wyrażającej się w cierpieniach fizycznych i psychicznych, jak też co do pozostających w związku z wypadkiem rokowań dotyczących jej stanu zdrowia na przyszłość i, uwzględniając powyższe uwagi, uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za doznaną przez nią krzywdę będzie kwota łącznie 80.000 złotych. Zdaniem Sądu Okręgowego to właśnie taka kwota uwzględnia we właściwym stopniu wszystkie wypracowane w judykaturze (a przytoczone powyżej) kryteria, stanowiąc przy tym nadal odczuwalną wartość materialną, a tym samym spełnia swoją zasadniczą funkcję, jaką jest kompensata doznanej krzywdy nie prowadząc jednocześnie do wzbogacenia pokrzywdzonej. Jednocześnie, w ocenie Sądu Okręgowego, dopiero skorygowane w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji pozwanych zadośćuczynienie nie odbiega w istotnym stopniu od sum przyznawanych w innych sprawach, w zbliżonych stanach faktycznych, czego – w świetle doświadczenia Sądu Okręgowego – nie można było powiedzieć o zadośćuczynieniu w łącznej kwocie blisko 120.000 zł. Zgodzić się w należy w tej części z pozwanymi, że taki poziom finansowej rekompensaty za szkodę niematerialną stosowany jest w praktyce sądowej, zasadniczo, w przypadkach następstw o znacząco większym poziomie dolegliwości a przy tym trwałych i nieodwracalnych.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki od obu pozwanych, solidarnie, zadośćuczynienie uzupełniające (ponad 50.000 zł przyznane w postępowaniu likwidacyjnym przez (...) SA) w kwocie 30.000 zł.

Chybiona była natomiast apelacja pozwanych dotycząca ustalenia przez Sąd Rejonowy ich odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia mogą ujawnić się w przyszłości. Sąd Okręgowy w pełni podzielił w tym zakresie ocenę prawną Sądu I instancji, której w apelacjach skutecznie nie podważono. Nie ma racji w szczególności B. (...), że z uwagi na zmianę regulacji prawnej dotyczącej przedawnienia roszczeń deliktowych, powódka nie posiada interesu prawnego w domaganiu się takiego ustalenia (art. 189 k.p.c.). Sąd Rejonowy wyczerpująco i przekonująco wyjaśnił, że wprowadzenie

art. 442¹ § 3 kc oznacza, że ryzyko przedawnienia się takich roszczeń zostało praktycznie wyeliminowane, to jednak przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości pozostaje celowe, gdyż zwalnia poszkodowanego w ewentualnym przyszłym procesie z obowiązku udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży i pozwala uniknąć ewentualnych trudności dowodowych, które narastają z biegiem lat (vide: SN w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku, sygn. akt III CZP 2/09, OSNC 2009/12/68). Argumentacja tego pozwanego stanowiła w ocenie Sądu Okręgowego nieskuteczną próbę polemiki ze stanowiskiem Sądu zaś pozwany (...) S.A., który także zaskarżył wyrok w tej części, żadnej argumentacji na poparcie swojego stanowiska nie przedstawił. Było to o tyle zrozumiałe, że kwestionował on swoją odpowiedzialność wobec powódki przede wszystkim co do zasady.

Nieuzasadniona w całości okazała się także apelacja powódki.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego i sądów powszechnych (szeroko cytowanym przez Sąd Rejonowy), odsetki od zadośćuczynienia mogą być przyznane od daty wcześniejszej niż data wyrokowania, o ile zostanie w sprawie ustalone, że już w tej wcześniejszej dacie świadczenie przysługiwało w zasądzonej wysokości. Jeśli zaś, jak w sprawie niniejszej, ustalenie wysokości zadośćuczynienia następuje według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, z uwzględnieniem także okoliczności powstałych później, to brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany pozostawał już w zwłoce co do świadczenia w ustalonej w taki sposób wysokości, przed datą wyrokowania. Niewątpliwie Sąd pierwszej instancji dokonywał w tej sprawie oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę M. P. na skutek wypadku z dnia 30 grudnia 2011 roku uwzględniając stan rzeczy istniejący w chwili

zamknięcia rozprawy. Na tychże ustaleniach oparł się także Sąd Okręgowy, przyjmując je za swoje. Przesądza to o braku podstaw do ustalenia – jak tego chce powódka - że pozwani pozostawali w zwłoce (także co do obniżonej w wyniku apelacji pozwanych kwoty zadośćuczynienia) już od 1 listopada 2014 roku. Apelacja powódki, poza powołaniem szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów powszechnych nie zawiera argumentów faktycznych ani prawnych zdolnych podważyć rozumowanie i rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie daty wymagalności uwzględnionego w tej sprawie roszczenia i okresu za który przysługują od niego odsetki za opóźnienie.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w pkt I sentencji, a w pozostałej części apelacje pozwanych co do istoty sprawy oraz apelacja powódki w całości podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia jest także zmiana zawartego w punkcie V tego wyroku rozstrzygnięcia o kosztach sądowych, dokonana, wobec przeoczenia tej kwestii w wyroku, postanowieniem uzupełniającym. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że pozwani ostatecznie przegrali sprawę nie tylko o zapłatę zadośćuczynienia w ok. 45%, ale także w zakresie roszczenia o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość. Zasadnym więc było obciążenie ich, solidarnie, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c., obowiązkiem poniesienia połowy nieuiszczonych kosztów sądowych za pierwszą instancję tj. kwotą 3. 527,65 złotych. Jednocześnie Sąd uznał za uzasadnione charakterem sprawy i okolicznością, że tylko w postępowaniu sądowym powódka mogła zweryfikować zasadność swoich roszczeń, odstąpienie od obciążania powódki pozostałą częścią brakujących kosztów sądowych oraz obowiązkiem zwrotu części kosztów procesu pozwany tak za pierwszą jak i za drugą instancję. na podstawie art. 102 k.p.c..